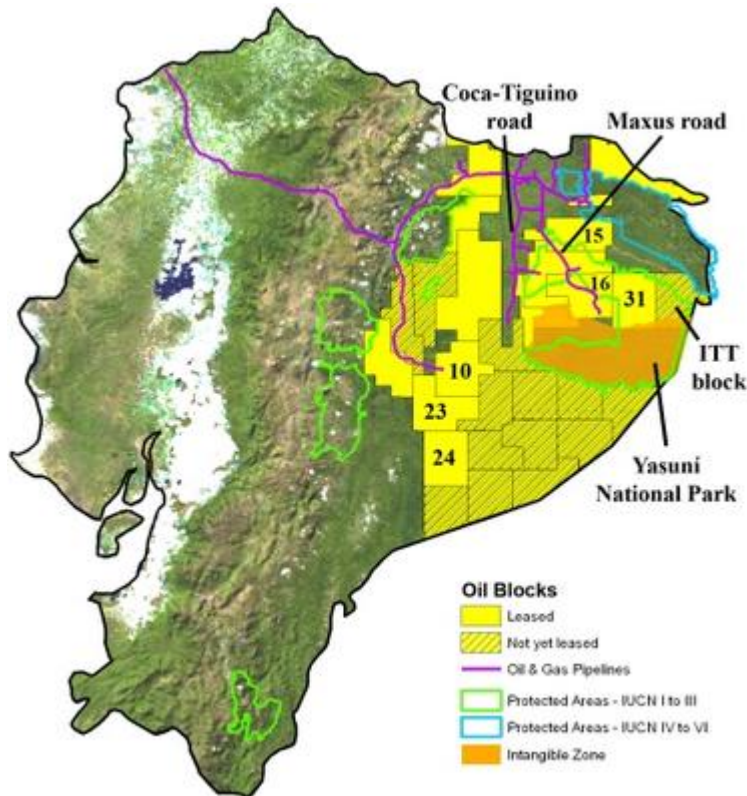


Prezydent Ekwadoru wydał wyrok na Park Yasuni

27 sierpnia 2013



Park Narodowy Yasuni, położony we wschodniej części Ekwadoru przy granicy z Peru stanowi obszar o jednej z największej bioróżnorodności na Ziemi. Szacuje się, że na 2,5 hektara parku przypada więcej gatunków drzew i owadów niż występuje w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych razem wziętych. Bogata przyroda regionu została doceniona przez agencję ONZ, czego zwieńczeniem było wyznaczenie w 1989 roku Rezerwatu Biosfery Yasuni objętej ochroną dziedzictwa w ramach programu UNESCO.

Yasuni nie stanowi tylko domu dla rozlicznych gatunków roślin i zwierząt, w tym jaguara i wielu gatunków małp, ale także dla ostatnich grup rdzennych mieszkańców Ekwadoru, którzy nie utrzymują stałych kontaktów ze społeczeństwem narodowym. Klany ludu Huaorani, Tagaeri i Taromenane odmówiły zbliżenia z misjonarzami, którzy rozpoczęli swoją działalność w obszarze w latach 1950. i 1960. Poprzez ataki na osoby z zewnątrz,

notowane na przestrzeni ostatnich trzech dekad, Tagaeri i Taromenane potwierdzili swoją wolę zachowania status quo. Tymczasem w ostatnich latach pętla wokół parku liczącego sobie 10 tysięcy kilometrów kwadratowych coraz bardziej się zacieśnia. Yasuni ze wszystkich stron otoczone jest koncesjami naftowymi należącymi do takich firm jak m.in. Repsol i Petroamazonas.

Samo Yasuni kryje pod swoją powierzchnią olbrzymie złoża ciężkiej ropy naftowej szacowane na poziomie 776-920 mln baryłek. Od kiedy odkryto potencjał znajdujący się pod powierzchnią parku rośnie presja na jego wykorzystanie. Trzy bloki naftowe umiejscowione na terenie parku: Ishpingo, Tambococha i Tiputini (ITT) stanowią łakomy kąsek dla branży naftowej. W 2007 roku prezydent Ekwadoru Rafael Correa i jego otoczenie polityczne zgodzili się na odstąpienie od zagospodarowania biosfery Yasuni pod warunkiem uzyskania sowitej rekompensaty ze strony podmiotów zagranicznych. W taki sposób powstała tzw. inicjatywa Yasuni-ITT, 13-letni plan, w ramach którego w zamian za rezygnację z kolejnych wierceń w Yasuni Correa oczekiwał przelania do budżetu państwa kwoty w wysokości 3,6 mld dolarów. Pieniądze na konto funduszu powierniczego utworzonego w celu transferu pieniędzy zaczęły powoli napływać, ale nie w takim tempie jak oczekiwał tego ekwadorski prezydent. Na przestrzeni ostatnich miesięcy pomimo tytułu „zielonego prezydenta”, nadanego mu przez niektóre środowiska ekologiczne, Correa kilkukrotnie odgrażał się wycofaniem z ochrony Yasuni jeśli tempo napływu międzynarodowych zobowiązań nie zostanie podkreślone.

51 mln dolarów na rzecz funduszu przekazała strona włoska, 50 mln pomocy technicznej zaoferował rząd niemiecki. Symbolicznych wpłat dokonały krajowe rządy z Chile, Kolumbii, Gruzji i Turcji. Zapowiedzi przekazania kolejnych darowizn napływały z Belgii, Brazylii, Libanu, Francji, Indonezji, Hiszpanii, Kataru i ponownie Turcji. Wśród największych prywatnych darczyńców znaleźli się Bo Derek, Leonardo di

Caprio, Al. Gore i Edward Norton. Ostatecznie zadeklarowano wpłaty na poziomie 336 mln dolarów, na początku sierpnia fundusz na rzecz Yasuni zebrał jednakże kwotę tylko 13 mln dolarów. Ekwadorski prezydent uznał ją za zdecydowanie za małą i postanowił ostatecznie zerwać współpracę.

14 sierpnia 2013 roku, Rafael Correa w wieczornym wystąpieniu telewizyjnym ogłosił swoją decyzję obywatelom Ekwadoru. Podpisując prezydencki dekret zlikwidował fundusz powierniczy Yasuni ITT i tym samym zakończył inicjatywę. Oznajmiwszy to Correa dodał, że podjął jedną z najtrudniejszych decyzji od czasu objęcia urzędu, dał tym sposobem zielone światło do rozpoczęcia poszukiwań w strefie Ishpingo-Tambococha-Tiputini, które mogą ruszyć już na przestrzeni najbliższych tygodni. Broniąc własnego stanowiska ekwadorski prezydent pomrukiwał z pałacu w Quito, że zwrócenie się do społeczności międzynarodowej nie wynikało z miłości, ale ze wspólnej odpowiedzialności w dobie zmian klimatycznych. Płatności odszkodowawcze miały według niego pomóc w ochronie „płuc świata” i pobudzić „sumienie świata do tworzenia nowej rzeczywistości”. By zawczasu zjednać sobie opinię społeczną Correa oświadczył, że ropa pozyskana z biosfery Yasuni wygeneruje pieniądze na rzecz programów społecznych, opieki zdrowotnej i edukacji.

Ochrona parku Yasuni stanowiła jeden z najpopularniejszych programów rządowych w samym Ekwadorze. W zależności od sondażu od 78 do 90% respondentów opowiadała się za zachowaniem parku w stanie nietkniętym. Keving Koenig, koordynator programowy organizacji Amazon Watch na Ekwador, spodziewa się teraz energicznych wysiłków rządu ekwadorskiego by odwrócić ten trend. Wielkie sumy pieniężne pochodzące z eksploatacji ropy posłużą fundowaniu reklam telewizyjnych mających na celu zjednanie opinii widzów. Póki co jednak tuż po wystąpieniu Correi, pod pałacem prezydenckim Quito zgromadziło się kilkuset demonstrantów by wyrazić swój sprzeciw wobec rezygnacji z programu ITT.



Swojego oburzenia nie kryje także Alberto Acosta, były minister ds. energii i kopalnictwa. Brał on swego czasu udział w redakcji nowej konstytucji Ekwadoru, w której znalazły się zapisy o ochronie środowiska naturalnego. Acosta należy również do grona głównych architektów inicjatywy Yasuni ITT. W lutym 2013 roku wziął udział w wyborach prezydenckich, przedstawiając własną kandydaturę jako alternatywę w stosunku do reelekcji Correi. Już w trakcie kampanii Acosta przewidywał, że jeżeli Correa wygra wybory to inicjatywa ITT zostanie zlikwidowana. Jak zresztą zauważono decyzja o ekspansji w głąb Yasuni nie była spontaniczna, jak wskazywałaby na to formuła wystąpienia prezydenta Ekwadoru. Od miesięcy firmy naftowe były przygotowywane do rezygnacji z inicjatywy. Krajowy Petroecuador zaczął rozwijać wydobycie w bloku koncesyjnym 31, znajdującym się na skraju ITT. W sąsiedztwie ITT budowane są również drogi i to w obszarze, w którym zauważono obecność jaguarów.

W szczerść Rafaela Correi i jego stronnictwa politycznego nigdy nie wierzyła Konfederacja Rdzennych Mieszkańców Ekwadoru (CONAIE), reprezentująca 60% ekwadorskich Indian. Już w 2011 roku CONAIE oskarżyło ekwadorskiego prezydenta i jego zaufanych, że pod przykrywką ochrony Yasuni propagują działania zmierzające do eksploatacji złóż w sąsiedztwie ziem izolowanych Indian. W liście podpisanym przez ówczesnego

prezesa konfederacji Marlona Santi napisano: „Indianie Huaorani są rdzenną ludnością, która od wieków zamieszkuje terytorium między rzekami Napo i Curaray, przy granicy ekwadorsko-peruwiańskiej. Od 1956 roku część narodu Huaorani była stopniowo włączana w główny nurt społeczeństwa narodowego, ale Tagaeri, Taromenane, Oñamenane, Iwene i być może inni, konsekwentnie odmawiali kontaktu ze społecznościami z zewnątrz. Z tego powodu członkowie tych grup zabijają intruzów wchodzących na ich ziemie przy użyciu włóczni”.

Artykuł 57. ekwadorskiej konstytucji zapisuje ziemie Indian Izolowanych na poczet niematerialnych dóbr wolnych od wszelkiej działalności wydobywczej. Naruszenie tego prawa, grożącego wyniszczeniem Indian nie posiadających odporności immunologicznej na choroby zewnętrzne jest określane w krajowym zapisie mianem „etnobójstwa”. Mając to na uwadze CONAIE złożyło na początku 2011 roku doniesienie na ekwadorskiego prezydenta i pięciu urzędników wysokiego szczebla. Rafael Correa zlekceważył oskarżenia pod swoim adresem, sugerując, że CONAIE wyraźnie przesadza. Jednakowoż Alex Goff z Amazon Watch, nawiązując do artykułu 57 ekwadorskiej konstytucji wyraził zdziwienie, że ekwadorski rząd musi otrzymać dużą sumę pieniędzy, aby sprostać własnym wymaganiom dotyczącym praw człowieka. Alberto Acosta strategię Correi nazywa wprost „szantażem”.

Ekwadorski prezydent bagatelizuje wpływ wydobycia w koncesjach Ishpingo-Tambococha-Tiputini na środowisko biosfery Yasuni. Jego zdaniem eksploatacja dotknie zaledwie 1% chronionego obszaru. W rzeczywistości rozwój prac naftowych będzie bezpośrednio oddziaływać na teren o powierzchni 20 tysięcy hektarów, który zostanie ponadto włączony do sieci rurociągów. Ekwadorski rząd świadomie wkroczy na ziemie Indian Taromenane i Tagaeri, którzy i tak zmagają się z coraz większą ekspansją. W pierwszej dekadzie XXI wieku doszło do dwóch masakr na Taromenane, które pozbawiły życia 65 Indian; niektóre ciała pozostawione bez głów, wskazują, że przynajmniej jeden z tych

przypadków był związany z płatnym zleceniem. Dalszy marsz na Yasuni zwiększy ryzyko konfrontacji izolowanych Indian z nafcjarzami i drwałami, a także z innymi klanami Huaorani, utrzymującymi od kilku dekad kontakty ze społeczeństwem narodowym, spośród których nie wszystkie wykazują pozytywny stosunek do ochrony życia swych pobratymców. Na początku 2013 roku dwóch Huaorani, kobieta i mężczyzna, zostali zabici włóczyniami, prawdopodobnie przez Taromenane. W ciągu kolejnych tygodni członkowie klanu z którego pochodzili zamordowani mieli przypuścić rewanz, zabijając według nie potwierdzonych danych co najmniej kilkoro Taromenane.

Eksploatacja w Yasuni pozbawi siedlisk i rewirów wiele gatunków zwierząt, zmusi do kolejnej ucieczki bądź walki izolowanych autochtonów. Proces ten grozi eksterminacją i ostatecznym ludobójstwem ostatnich nieskontaktowanych Indian w Ekwadorze, spośród których Taromenane mogą posiadać populację ok. 200 do 300 osób, natomiast Tagaeri nie więcej niż 30-90 (niektóre szacunki wskazują, że Tagaeri, podobnie jak dwa inne klany o których wspominało CONAIE w 2011 r. mogły zostać już unicestwione). Decyzja Correi oznacza dla Taromenane i Tagaeri życie w poczuciu narastającego osaczenia, zwłaszcza, że stosunkowo niedaleko, po drugiej stronie granicy, własny program eksploatacji przygranicznych złóż rozpoczyna rząd peruwiański we współpracy z angielsko-francuskim Perenco i wietnamskim PetroVietnam.

Rafael Correa winę zawieszenia programu Yasuni ITT przypisuje oficjalnie zagranicznym darczyńców, w rzeczywistości jednak w ekspresowym otwarciu nowych terenów eksploatacyjnych dostrzega metodę na obsłużenie rosnącego zadłużenia państwa. W lipcu 2013 roku rząd Ekwadoru otrzymał pożyczkę z Banku Rozwoju Chin w zamian za produkcję 40 tysięcy baryłek ropy naftowej dziennie na rzecz PetroChina. Rafael Correa rozpiisał także nową licytację koncesji naftowych oraz wyraził zgodę na rozwój wielkiego projektu górniczego w Cordillera del Condor, niedaleko południowej granicy z Peru. W zwiększeniu potencjału

wydobywczego, kosztem rdzennych mieszkańców i lokalnych społeczności, ekwadorski prezydent upatruje więc wyraźną strategię rozwiązania narastających problemów gospodarczych. By podtrzymać swój nadwątłony wizerunek prezydenta dbającego o środowisko naturalne, Correa zaproponował przeprowadzenie referendum w sprawie wprowadzenia zakazu mediów drukowanych. W przeniesieniu prasy wyłącznie do strefy wirtualnej dostrzega on nie tyle nową formę cenzury, co sposób na rozwiązanie problemów ekologicznych Ekwadoru. Tymczasem w kraju pojawiły się głosy by przeprowadzić referendum lecz w sprawie dalszej ochrony Yasuni. Krajową i międzynarodową kampanię w ochrony praw Taromenane i Tagaeri zapowiedział prezes CONAIE, Humberto Cholango.

Opracowanie: Damian Żuchowski
Dla „Wolnych Mediów”

OD AUTORA

Petycję w ochronie Parku Yasuni można podpisać [TUTAJ](#).

BIBLIOGRAFIA

1. “Ecuador President Pulls Plug on Innovative Yasuni-ITT Initiative, Authorizes Drilling in National Park. Indigenous groups and civil society vow resistance”
<http://amazonwatch.org/news/2013/0816-ecuador-president-pulls-plug-on-innovative-yasuni-itt-initiative>
2. “Peru’s Culture Ministry Blocks Expansion of Camisea Gas Project in The Amazon, Warning That Isolated Peoples Could Become Extinct”
<http://amazonwatch.org/news/2013/0731-perus-culture-ministry-blocks-expansion-of-camisea-gas-project-in-the-amazon>
3. John Vidal “Race to save Ecuador’s Yasuní national park from oil lobby”
<http://www.theguardian.com/environment/2013/aug/23/ecuador-yasuni-national-park>

4. Tim Fernholz "Ecuador Stops Protecting Its Rainforest—to Pay Off Debt to China"
<http://www.theatlantic.com/china/archive/2013/08/ecuador-stops-protecting-its-rainforest-to-pay-off-debt-to-china/278863/>
5. Scott Wallace "Ecuador Scraps Plan to Block Rain Forest Oil Drilling"
<http://news.nationalgeographic.com/news/2013/08/130819-ecuador-yasuni-rain-forest-oil-drilling-environment-science/>
6. Adam Zuckerman "Rights and Responsibility: The Failure of Yasuní-ITT and What it Means for Ecuador's Indigenous Peoples"
<http://amazonwatch.org/news/2013/0825-rights-and-responsibility-the-failure-of-yasuni>
7. Reagan Kuhn "Another State of Environmental Emergency in the Peruvian Amazon?"
<http://alianzaarkana.org/media-room/blog-latest-news/entry/another-state-of-environmental-emergency-in-the-peruvian-amazon>
8. Jonathan Watts "Ecuador Approves Yasuni National Park Oil Drilling in Amazon Rainforest"
<http://www.theguardian.com/world/2013/aug/16/ecuador-approves-yasuni-amazon-oil-drilling>
9. Barbara Fraser "Cruel Bait and Switch: Correa to Allow Oil Drilling in Amazonian Park"
<http://indiancountrytodaymedianetwork.com/2013/08/16/bait-and-switch-correa-allow-oil-drilling-amazonian-park-150903>
10. Damian Żuchowski "CONAIE: Izolowanym Indianom grozi eksterminacja. Oskarżenia pod adresem ekwadorskich polityków"

[CONAIE: Izolowanym Indianom grozi eksterminacja. Oskarżenia pod adresem ekwadorskich polityków](#)